

Sygn. akt *I ACa 650/18*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Bogdan Wysocki /spr./**

Sędziowie: **SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga**

SSA Bogusława Żuber

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. (poprzednio M.)**

przeciwko **A. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 września 2015 r. sygn. akt I C 2885/14

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.800 zł (jedenaście tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym;**
- 3. odstępuje od obciążania pozwanego obowiązkiem ponoszenia brakującej części opłaty od skargi kasacyjnej.**

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Bogdan Wysocki Bogusława Żuber

--	--	--

Sygn. akt I ACa 650/18

UZASADNIENIE

Powódka M. M. (2) w pozwie z dnia 26 kwietnia 2013 r. domagała się zasądzenia od **pozwanego A. M.** kwoty 220.000 zł z odsetkami od dnia 24 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty. Powódka uzasadniając dochodzone roszczenie

wskazała, że w dniu 1 sierpnia 2003 r. pożyczyła pozwanemu kwotę 220.000 zł, której zabezpieczeniem był weksel własny, wystawiony i podpisany w tym dniu przez pozwanego.

Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazem zapłaty z dnia 7 października 2013 r. zobowiązał pozwanego do zaspokojenia roszczenia przez zapłatę na rzecz powódki kwoty dochodzonej pozwem. Od tego orzeczenia pozwany wniósł zarzuty, podnosząc, że zobowiązanie wynikające z weksla nigdy nie istniało, a weksel wystawił nie w dniu 1 sierpnia 2003 r., lecz w 2010 r. wskutek namawiania go przez powódkę i jej szwagra, którzy ze względu na skazanie pozwanego na karę pozbawienia wolności chcieli, aby pozwany w ten sposób zabezpieczył byt rodziny, unikając egzekucji ze strony jego wierzycieli.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 23 września 2015 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 7 października 2013 r., opierając to rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

Strony poznały się w 2003 r. W tym czasie pozwany prowadził kancelarię adwokacką. W kwietniu 2003 r. pozwany został aresztowany pod zarzutem przyjęcia korzyści majątkowej. Po opuszczeniu aresztu pozwany zwrócił się do powódki o pożyczanie pieniędzy. Powódka przystała na tę propozycję, pożyczyła od partnera swojej siostry kwotę 220.000 zł, którą przekazała pozwanemu na podstawie umowy pożyczki zawartej w dniu 1 sierpnia 2003 r. W tym samym dniu pozwany wystawił weksel własny na kwotę 220.000 zł z klauzulą „bez protestu”.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu w sprawie (...) z dnia 2 listopada 2004 r. pozwany został uznany winnym przestępstwa z art. 18 § 3 w zw. z art. 228 § 3 k.k. i skazany na karę pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby na 5 lat oraz na karę grzywny. Na skutek wniesionych apelacji Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 14 lipca 2005 r. zmienił ten wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Pozwany po opuszczeniu zakładu karnego dwukrotnie - w dniu 4 maja 2008 r. i 15 stycznia 2010 r. potwierdził na piśmie zobowiązanie wekslowe wynikające z pożyczki udzielonej przez powódkę; w drugim z tych pism wyraził zgodę na zabezpieczenie tego zobowiązania przez obciążenie hipoteką nieruchomości stanowiącej jego własność. W 2008 r. strony, po uprzednim zawarciu umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej, zawarły związek małżeński.

Przeciwko pozwanemu zostało ponownie wszczęte postępowanie karne. W 2009 r. powódka opuściła wspólne mieszkanie stron, a w październiku 2011 r. złożyła w sądzie pozew rozwodowy. Między stronami toczył się wówczas spór o rozliczenia finansowe. Powódka w dniu 18 października 2011 r. wezwała pozwanego do wykupu weksla. W odpowiedzi na to wezwanie pozwany stwierdził, że zobowiązanie nie istnieje, podkreślając że dysponuje nagraniem, na którym powódka przyznaje tę okoliczność.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że pozwany nagrał na dyktafon jedną z rozmów z powódką. W trakcie tej rozmowy pozwany inicjował temat weksla, jednak powódka nie podejmowała tej kwestii. Pozwany złożył w dniu 8 listopada 2013 r. w Prokuraturze Rejonowej P. zawiadomienie o usiłowaniu popełnienia przez powódkę przestępstwa wyłudzenia kwoty 220.000 zł. Śledztwo w tej sprawie zostało prawomocnie umorzone w 2014 r. Małżeństwo stron zostało rozwiązane z winy obu stron wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2013 r.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości i utrzymał w mocy nakaz zapłaty. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że fakt wystawienia przez pozwanego weksla własnego oraz złożenia oświadczeń potwierdzających zobowiązanie na kwotę 220.000 zł nie budzi wątpliwości. Oceniając złożony do akt weksel, Sąd Okręgowy wskazał, że posiadanie należycie wypełnionego weksla i wykazanie legitymacji formalnej do jego wypełnienia i przedstawienia do zapłaty jest wystarczającym potwierdzeniem istnienia wierzytelności. Na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że prawo powódki nie powstało lub jej nie przysługuje. W celu zwolnienia się z odpowiedzialności wekslowej pozwany powinien udowodnić okoliczności wymienione w art. 10 i art. 17 Prawa wekslowego. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał istnienia takich okoliczności, a jego twierdzenia, powołane w zarzutach od nakazu zapłaty, nie znalazły potwierdzenia w dokonanych ustaleniach faktycznych. Dalsze

zarzuty pozwanego i dowody na ich poparcie, zgłoszone na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015 r., zostały uznane za spóźnione, jako złożone z uchybieniem terminu określonego w art. 495 § 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżył go w całości. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1) art. 720 § 1 i § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia w 2003 r. umowy pożyczki w kwocie 220.000 zł w sytuacji, gdy pozwany zaprzeczył aby do zawarcia takiej umowy doszło, a powódka nie przedstawiła dowodu w postaci umowy pożyczki stwierdzonej pismem,

2) art. 74 § 2 k.c., gdyż Sąd nie przeprowadził skutecznie postępowania dowodowego w granicach przewidzianych w tym przepisie na fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki w kwocie 220.000 zł przyjmując, że dowodem tym są pisemne oświadczenia o nazwie „potwierdzenie zobowiązania” sygnowane datami 4.05.2008 r. i 15.01.2010 r., gdy tymczasem zgodnie z art. 74 § 2 k.c. pisma te nie mogą stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, a jedynie mogą stwarzać podstawy do przypuszczeń, że pożyczka nastąpiła. Sam zaś fakt zawarcia umowy pożyczki winien być udowodniony zeznaniami świadków, stron, a dowód z zeznań świadka J. K. uznał za spóźniony,

3) art. 73 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany wyraził zgodę na ustanowienie na swojej nieruchomości hipoteki w kwocie 220.000 zł na zabezpieczenie udzielonej pożyczki, w sytuacji gdy jedynym dowodem na powyższą okoliczność jest dokument o nazwie „potwierdzenie zobowiązania” z dnia 15 stycznia 2010 r., który nie ma formy aktu notarialnego, a więc ta czynność prawna niezależnie od kwestionowania przez pozwanego iż dokument ten podpisał świadomie z mocy prawa jest w tej części nieważna,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

1) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. i art. 207 § 6 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany świadomie podpisał w datach figurujących na dokumentach i wekslu oraz dwóch oświadczeniach zatytułowanych „potwierdzenie zobowiązania” odmawiając pozwanemu przeprowadzenia dowodów w postaci przesłuchania nagrania taśmy, która została złożona w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową P. sygn. akt (...) mimo przyznania w uzasadnieniu wyroku, że Prokuratura przeprowadziła dowód z ww. nagrania bez udziału specjalisty i nadto nie przeprowadziła - mimo wniosku - dowodu z opinii biegłego z dziedziny grafologii na okoliczność daty sporządzenia weksla poprzez badanie znamion nawyków pisarskich z wiekiem, uznając powyższe wnioski dowodowe za spóźnione, podczas gdy pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty wyraźnie wskazał, że złożył doniesienie o usiłowaniu popełnienia przez powódkę przestępstwa wyłudzenia kwoty 220.000 zł w Prokuraturze Rejonowej P. a konieczność przeprowadzenia powyższych dowodów przez Sąd meriti wyniknęła na skutek złej pracy Prokuratury, która nie przeprowadziła należyte postępowania dowodowego co Sąd Okręgowy sam też przyznał,

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie ustaleń sprzecznie z dokumentami i okolicznościami sprawy poprzez:

- przyjęcie, że w stosunku do pozwanego, skazanego w sprawie (...) pokrzywdzony mógł domagać się odszkodowania, gdy tymczasem w tej sprawie pozwany został skazany za usiłowanie i nie przyjął żadnej korzyści majątkowej, więc nie musiał się w 2003 r. liczyć z koniecznością zapłaty jakichkolwiek kwot w związku z tą sprawą, jak również nie potrzebował szczególnych dużych kwot na obronę, gdyż tę zapewnił mu ad honorem patron z czasów aplikacji adw. R.,
- przyjęcie, że powódka miała środki finansowe pozwalające jej na udzielenie pozwanemu, którego dopiero co poznała kwoty 220.000 zł,
- przyjęcie przez Sąd, że pozwany twierdził, że weksel po to został wystawiony, aby zabezpieczał małżonków M. przed roszczeniami pokrzywdzonego w sprawie o zapłatę jak i powódki w sytuacji śmierci pozwanego, kiedy dziedziczyłyby w zbiegu z synem pozwanego z pierwszego małżeństwa, gdy w aktach sprawy nie znajduje się

takie stwierdzenie, które obarczone jest błędami w zakresie logicznego myślenia, bo w 2003 r. kiedy rzekomo był sporządzony weksel strony nie były małżeństwem, więc powódka nie mogłaby być spadkobierczynią ustawową pozwanego w zbiegu z jego synem. W 2003 r. w procesie karnym nie występował pokrzywdzony,

- nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność czy leki brane przez pozwanego, podawane mu przez powódkę w 2010 r. mogły odnieść taki skutek, że nie miał świadomości co do sporządzanych dokumentów sygnowanych datami 2003 r. i 2008 r.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 7.10.2013 r. i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu - po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego - wyrokiem z dnia 19 września 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty z dnia 7 października 2013 r. i powództwo oddalił. Sąd Apelacyjny uzasadnił zmianę rozstrzygnięcia odmienną oceną dowodów, wskazując, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie przyjął, że weksel został wypełniony w dacie w nim wskazanej w celu zabezpieczenia przekazanej na rzecz pozwanego kwoty 220.000 zł z tytułu pożyczki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji wyciągnął niewłaściwe wnioski z treści weksla oraz z dokumentów w postaci dwóch pisemnych potwierdzeń zobowiązania, podkreślając, że żaden z tych dwóch dokumentów nie miał daty pewnej przed 2010 r., a poświadczenie notarialne weksla i zobowiązania z 4 maja 2008 r. pochodzą dopiero z dnia 20 marca 2013 r. Twierdzenia powódki co do wcześniejszego istnienia tych zobowiązań Sąd drugiej instancji uznał za nieprzekonujące; za bardziej wiarygodne uznał twierdzenia i zarzuty pozwanego, który - w ocenie tego Sądu - przedstawił spójną i wiarygodną, w świetle zasad doświadczenia, wersję zdarzeń. Oceniając zebrany materiał dowodowy, Sąd drugiej instancji przyjął, że w 2003 r. nie doszło między stronami do zawarcia umowy pożyczki, a stosunek podstawowy będący podstawą wystawienia weksla nie istniał. Weksel wystawiony został dopiero w 2010 r. i miał na celu uzyskanie przez powódkę możliwości zabezpieczenia hipotetycznego nieistniejącego roszczenia na majątku pozwanego w celu ochrony części tego majątku przed skutkami ewentualnej egzekucji.

Sąd Najwyższy - po rozpoznaniu sprawy na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 września 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd Apelacyjny, decydując się na odmienną w stosunku do dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów i w konsekwencji zmianę ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku przyjął bezzasadnie, że w sprawie nie wystąpiły okoliczności wymagające ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. Przedstawionemu przez powódkę wekslowi wystawionemu przez pozwanego na kwotę 220.000 zł oraz jego dwukrotnemu pisemnemu poświadczeniu zaciągnięcia wobec powódki zobowiązania z tytułu pożyczki na tę kwotę, która - według zeznań powódki - stanowiła podstawę wystawienia weksla, pozwany przeciwstawił własne zeznanie, kwestionując powstanie zobowiązania z umowy pożyczki, a także twierdząc, że weksel - wbrew jego treści - wystawił nie w dniu 1 sierpnia 2003 r., lecz w 2010 r. w celu uniknięcia egzekucji ze swojego majątku ze strony jego wierzycieli. W takiej sytuacji procesowej i dowodowej, dokonanie przez Sąd Apelacyjny odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny dowodu z przesłuchania stron wymagało przeprowadzenia tego dowodu przez Sąd Apelacyjny, a nawet dopuszczenie innych dowodów, które mogłyby uwiarygodnić zeznania pozwanego, na których oparł się ten Sąd, odmawiając wiary przeciwstawnym zeznaniom powódki, którym dał wiarę Sąd Okręgowy, konfrontując te zeznania z dowodami z dokumentów. W związku z tym stwierdzić należy, że kwestionowanie przez pozwanego istnienia zobowiązania wekslowego na podstawie jego zeznań niewątpliwie stanowi szczególną okoliczność, o której mowa w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 dotyczącej wykładni art. 382 k.p.c.

W związku z tym wobec skutecznego zakwestionowania przez skarżącą wykładni art. 382 k.p.c., a więc przepisu mającego istotne znaczenie przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia zaistniały podstawy do uchylenia

zaskarżanego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd ##Sąd Apelacyjny przyjmuje je w pełni za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie, przedłożonego zgodnie z regułami procesu cywilnego, materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Uwzględnia ona przy tym rozkład między stronami ciężaru dowodu, zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów art. 6 kc oraz art. 232 zd. 1 kpc.

Bezpodstawne są zarzuty dokonania przez Sąd Okręgowy niewłaściwych ustaleń faktycznych, w szczególności w wyniku błędnej oceny poszczególnych elementów materiału dowodowego czy też naruszenia wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Ustaleniom sądu skarżący przeciwstawia bowiem jedynie własną, korzystną dla niego wersję stanu faktycznego, opartą o odmienną ocenę materiału dowodowego.

Nie jest to jednak wystarczające dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Dodać należy, że, z przyczyn, o których będzie jeszcze mowa dalej, to właśnie wersja wydarzeń, forsowana przez pozwanego, jest niewiarygodna i sprzeczna z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego.

Nie naruszył sąd I instancji przepisów art. 217 § 2 kpc oraz art. 207 § 6 kpc, oddalając wnioski o przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy, jaką przeprowadził powód z pozwaną.

Należy zwrócić uwagę, że postępowanie toczyło się w trybie nakazowym, a więc pozwanego obowiązywały, oprócz terminów wynikających z w/w przepisów, także rygory, w zakresie zgłaszania dowodów, wynikające z przepisu art. 493 § 1 kpc, o których pozwany został pouczony przy doręczeniu mu nakazu zapłaty.

Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, w świetle którego nie było jakichkolwiek przeszkód, aby pozwany dowód z przedmiotowego nagrania zaoferował już w zarzutach od nakazu zapłaty.

Zwłoki w tym zakresie nie mogła usprawiedliwić okoliczność, iż równolegle pozwany zainicjował wszczęcie postępowania karnego w sprawie rzekomego popełnienia przez powódkę przestępstwa usiłowania wyłudzenia mienia i złożył wspomniane nagranie do tamtego postępowania.

Inną rzeczą jest, że niedopuszczalne byłoby przeprowadzenie tego dowodu w sposób zaproponowany przez pozwanego, tzn. przez samo odsłuchanie nagrania, bez uprzedniego przedłożenia przez niego transkrypcji ze wskazaniem, które fragmenty zawierają rzekome przyznanie przez interlokutorkę, że weksel opiewa na nieistniejące zobowiązanie.

Nie do przyjęcia byłoby bowiem przerzucenie na sąd obowiązku selekcji poszczególnych wypowiedzi powódki w kierunku dopasowania ich do wersji korzystnej dla pozwanego.

Ubocznie już jedynie można zauważyć, że z dostępnej transkrypcji rzeczonego nagrania, znajdującej się w aktach postępowania przygotowawczego, nie sposób wyprowadzić wniosku, aby powódka rzeczywiście przyznała w rozmowie z pozwanym fikcyjny charakter weksla.

W apelacji nie stawia się w sposób czytelny zarzutu pominięcia zaoferowanego na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015r. dowodu z opinii grafologa.

Wystarczy zatem stwierdzić, że dowód ten był, z tych samych przyczyn, o których mowa była wyżej, ewidentnie spóźniony, z punktu widzenia obowiązków procesowych pozwanego, wynikających z przepisów art. 207 § 6 kpc oraz art. 493 § 1 kpc.

Dodać można, że miarodajnego, pewnego dowodu na okoliczności, które pozwany chciał wykazywać tego rodzaju wnioskiem, nie dałoby się przeprowadzić przy pomocy opinii grafologicznej, co jasno wynika z informacji uzyskanych przez prokuratora od odpowiednich specjalistów (biegłych) w postępowaniu przygotowawczym (por. k. 73-75 oraz k. 133 akt (...) P. w P.).

Nie dopuścił się także sąd I instancji uchybienia, pomijając zgłoszony przez pozwanego na ostatniej rozprawie, poprzedzającej wydanie wyroku, dowód z zeznań świadka M. S., tzn. lekarza psychiatry, u której pozwany leczył się z powodu zaburzeń psychicznych.

Pomijając już oczywiste opóźnienie w zgłoszeniu tego dowodu, to był on bezużyteczny dla poczynienia istotnych w sprawie okoliczności faktycznych.

Świadek ten miała bowiem zeznawać na okoliczność przepisania pozwanemu leków psychotropowych, co było okolicznością niesporną.

Natomiast nie mogła ona, z przyczyn zasadniczych, posiadać wiedzy w jaki sposób leki te były w rzeczywistości aplikowane pacjentowi.

Przede wszystkim jednak dowód ten nie mógł służyć wykazaniu, że pozwany sporządzając (podpisując) dokumenty, z których powódka wywodziła swoje roszczenie, pozostawał w stanie wyłączającym możliwość świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, w rozumieniu art. 82 kc.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że ustalenie tego rodzaju okoliczności wymagałoby skorzystania z wiedzy specjalnej w rozumieniu przepisu art. 278 kpc, czyli przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry.

Tymczasem tego rodzaju dowodu strona pozwana w sprawie nie zaoferowała.

Wreszcie, niezrozumiałą jest zarzut apelacji, jakoby sąd bezzasadnie przypisał pozwanemu twierdzenie, że przedmiotowy weksel służyć miał zabezpieczeniu interesów powódki na wypadek skierowania egzekucji do majątku pozwanego przez osoby trzecie bądź w przypadku jego śmierci.

Wystarczy wskazać tu na passus zarzutów od nakazu zapłaty (k. 74) zaczynający się od słów „Weksel miał zabezpieczyć..”

Nie doszło także do naruszenia wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Przypomnieć należy, za sądem I instancji, iż powódka dochodziła swoich roszczeń z wystawionego przez pozwanego weksla własnego, zawierającego zobowiązanie do bezwarunkowej zapłaty wymienionej w nim sumy wekslowej (art. 101 pkt. 2 prawa wekslowego).

Proces miał zatem charakter procesu wekslowego, w którym obowiązują szczególne zasady rozkładu ciężaru dowodu.

Mianowicie strona powodowa w takim procesie obowiązana jest jedynie do przedstawienia weksla, spełniającego warunki formalne, o jakich mowa w prawie wekslowym.

Co prawda, w przypadku weksla własnego, w sporze między remitentem a wystawcą weksla, ten ostatni może powoływać się na stosunki wewnętrzne między nim a posiadaczem, leżące u podstaw wystawienia weksla.

Tego rodzaju weksel zwykle bowiem ma charakter gwarancyjny, zabezpieczając spełnienie przez wystawcę świadczenia pieniężnego i powinien być przez wierzyciela zwrócony z chwilą wygaśnięcia tego zobowiązania.

Dłużnik wekslowy może zatem w procesie podnosić, że wierzytelność inkorporowana do weksla nie istnieje, na skutek np. jej zaspokojenia.

Nie można także wykluczyć prawa do podniesienia przez niego zarzutu, że wierzytelność taka nigdy nie powstała.

Zawsze jednak ciężar dowodzenia tego rodzaju okoliczności spoczywa na dłużniku wekslowym (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24.10.1962 roku, II CR 976/61, OSNC 1964/2/27).

Nie do przyjęcia jest w tej sytuacji podejmowana w apelacji próba przerwania na powódkę ciężaru udowadniania, że między stronami doszło zawarcia ważnej umowy pożyczki.

To pozwany miał bowiem obowiązek procesowy (art. 6 kc) udowodnienia, że do zawarcia umowy pożyczki nie doszło, czemu nie podołał.

Z oczywistych względów nie było ku temu wystarczające powoływanie się przez skarżącego (nb. dopiero na etapie postępowania apelacyjnego) na okoliczność, iż w sierpniu 2003r. był on właścicielem lokalu mieszkalnego, który mógłby obciążyć hipoteką i w ten sposób uzyskać kredyt bankowy na zaspokojenie swoich potrzeb finansowych, czyli nie miał potrzeby korzystania z innych form zasilania finansowego.

Wysoco wątpliwe jest bowiem, aby pozwany w tym czasie miał zdolność kredytową, skoro był zawieszony w prawie wykonywania zawodu adwokata i krótko wcześniej opuścił areszt śledczy.

W realiach sprawy pozwany podnosił wykluczające się między sobą twierdzenia co do okoliczności i motywów sporządzenia dokumentów stanowiących podstawę powództwa.

Po pierwsze twierdził, że dokumenty te sporządzone zostały w tej samej dacie w 2010r. w warunkach wyłączających możliwość świadomego podejmowania przez pozwanego decyzji.

Jak już wyżej powiedziano, tego rodzaju zarzut nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodowym sprawy.

Z kolei nie ma także podstaw do przyjęcia, że wykreowanie zobowiązania wekslowego miało być, w zamiarze stron, czynnością pozorną (art. 83 § 1 kc), mającą utrudnić dochodzenie należności przez hipotetycznych przyszłych wierzycieli pozwanego i zabezpieczyć w ten sposób powódkę pod względem materialnym.

Gdyby taka była rzeczywiście intencja stron, to niewątpliwie czynności te zostałyby przeprowadzone w sposób bardziej profesjonalny, co dotyczy przede wszystkim formy zgody pozwanego, wyrażonej w oświadczeniu z dnia 15 stycznia 2010r., na ustanowienie hipoteki.

Przed wszystkim jednak wersji pozwanego przeczy okoliczność, że każdy z trzech dokumentów (weksel i dwukrotne potwierdzenie zobowiązania) opatrzony jest inną datą.

Pozwany nie próbuje nawet wyjaśnić, z jakich przyczyn powódka, która chciałaby podstępnie wyzyskać jego stan zdrowia, miałaby, i to przy jego aktywnym udziale, prokurować dokumenty sporządzone tego samego dnia, ale opatrzone różnymi datami.

Tego rodzaju okoliczność potwierdza raczej wiarygodność twierdzeń powódki co do przebiegu, na przestrzeni kolejnych lat, wydarzeń związanych z wystawieniem weksla.

Z tych przyczyn na podstawie przepisu art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego i procesowego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie powodowej kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc. Koszty te obejmują uiszczoną część opłaty od skargi kasacyjnej w wysokości 1.000 zł, a także wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie apelacyjne w wysokości 5.400 zł oraz za postępowanie kasacyjne w wysokości 5.400 zł.

Natomiast z uwagi na stosunkowo trudną sytuację finansową pozwanego odstąpiono od obciążania go kosztami brakującej części opłaty od skargi kasacyjnej (art. 113 ust. 4 uksc, punkt 3 wyroku).

Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga Bogdan Wysocki Bogusława Żuber